

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Października 1861 Rok.

№ 252

12 (24) Października 1861 r.

Czwartek.

Jutro, ŚŚ. Kryształ i Kryspianina MM.

Z Petersburga dnia 17 Października.

Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 10 (22) Września, Pomocnik Głównego Doktora Ujazdowskiego Szpitala wojskowego, Doktor Medycyny, Radaca Stanu *Bogolubow*, mianowany został Głównym Doktorem tegoż Szpitala; na miejsce Członka Rady Wojskowo Medycznej, Doktora Medycyny, Rz. Rady Stanu *Bulhakowa*, uwolnionego od służby, z powodu sędziwego wieku, z prawem noszenia mundur.

Przez Najwyższy Rozkaz z d. 10 (22) Września, drugi Komendant placu w St. Petersburgu Jenerał-Major *Udinow*, mianowany został Gubernatorem Wojskowym m. Niższego Nowogrodu i Zarządzającym Służbą Cywilną w tejże Gubernji, na miejsce Jenerał-Lejtnanta *Murawiewa* 4go, mianowanego Senatorem.

JW. Hrabia *Lambert*, p. o. Namiestnika Królestwa, wczoraj opuścił Warszawę, udając się za granicę.

Jenerał-Adjutant J. C. Mości *Suchozanet*, Minister Wojny, przyjechał z Drezna.

P. o. *Warszawskiego Ober-Policmajstra*. — Podaje do wiadomości, że z rozkazu Władzy Wyższej, otwarcie szynków i bawarji, zostało dozwolone od godziny 7ej z rana do godz. 7ej wieczorem; ostrzegam przytem, że najmniejsze przekroczenie pod względem niezachowania przepisów, pociągnie za sobą utratę konsensu i zamknięcie raz na zawsze szynku. — Jenerał-Major. *Pilsudski*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. — Podaje do po wszechnej wiadomości, że celem zastąpienia Poczthalterów od strat, jakieby ponosić mogli z przyczyny zbyt niskiej opłaty od osób podróżujących w omnibusach na traktach z Warszawy do Lublina i z Warszawy do Brześcia Lite wskiego, na risiko tychże Poczthalterów kursujących, mianowicie w porze jesiennej i zimowej, kiedy z powodu śniegów lub popsutej drogi, skutkiem słoty Poczthalterowie zniewoleni do odwozu rzeczonych omnibusów, używać nierównie większej jak zwyczajnie ilości koni, co oczywiście naraża ich na większe wydatki; Zarząd Okręgu Pocztowego, wyjednał zwiększenie opłaty od osób, rzeczonymi wyżej omnibusami podróżujących z 2ch na 2½ kopiejek od osoby na wiorstę. Tak z większono opłata uiszcząc się będzie przez passażerów tylko w porze od dnia 1go Listopada do dnia 1go Marca każdego roku, czyli w czasie najbardziej złego stanu dróg; w innych zaś porach roku, utrzymuje się i nadal dotychczasowa opłata, to jest po 2 kopiejki od osoby na wiorstę. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radaca Zarządu, *Matejff*. — Naczelnik Kanc., *E. Drao*.

W dniu 9 b. m. po krótkiej chorobie, zmarł w Warszawie w 32 roku życia Franciszek *Zakrzewski-Ruciński*, właściciel dóbr ziemskich w okręgu Radomskim położonych. Pozostawił wdowę *Leontynę* z Wojciechowskich i dwóch synów Stanisława i Jana. Zwłoki jego wywiezione zostały do grobu rodzinnego we wsi Bukownie. Pokój jego duszy!

Anna z Roszkowskich *Markowicz*. Wdowa po 6. p. Wincentym *Markowiozu*, Przełożonym Pensji Wyższej Męskiej, zmarłym w d. 13 b. m., zeszała z tego świata po ciężkiej a krótkiej chorobie w roku 47ym życia swego. Pograżone w nieutulonym smutku osieroczone dzieci, w Warszawie obecne, zapraszają Krewnych, na exportację zwłok, jutro o godz. 11ej rano, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Joanna *Jerzyńska*, Panna, przeżywszy lat 60, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja jej zwłok, nastąpi dnia jutrzejszego o godzinie 12tej w południe, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą Krewnych zaprasza się.

Piszą nam z Paryża 20go b. m.: W dniu wczorajszym zgasała tu w BOGU Olga z Hrabio w *Potockich*, Wdowa po Leonie *Naryszkinię*; Nieboszcza Olga była trzynastym dzieckiem 6. p. Szczęsnego *Potockiego*, Woje wody ziem Ruskich, a rodziła się z *Zofji Czeliçze*, trzeciej jego żony. Ś. p. *Naryszkinowa* zostawiła, oprócz Córki, Wauków, dwóch Siost i trzech Braci, liczną Familję w kraju zamieszkałą.

Oogedaj, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł *Józef Dmański*, Obywatel, w wieku lat 31. Pozostała w niemulonym żalu Żona wraz z dwojgiem Dzieci, i Ojciec zmarłego, zapraszają Krewnych, na exportację zwłok, jutro o godz. 1szej po południu, z domu N° 3101, za rogatką Wolską, na cmentarz Powązkowski.

Dnia 16go b. m. w Stawiskach, zgasała na rękach Rodziców i Dziadków, *Wilhelmina-Bronisława Wojnarowska*, Córka Teodozego i Józefy z Sójkowskich małżonków *Wojnarowskich*, przeżywszy zaledwie rok jeden i miesiąc dwa. Pokój duszy tej miłej dzieci.

W Kaliszu odprawiono we wszystkich Kościołach, w różnych dniach, Nabożeństwo za X. Melchjora Antoniego *Pijałkowskiego* Arcy-Biskupa Warszawskiego. Dnia 12 b. m., także Nabożeństwo odbyło się w Kościele Kollegjaty Najświętszej PANNY MARJI, na którym, Xiądz *Kobyliński* Proboszcz Parafji Dóbrca, w pięknej i gorącej mowie, opowiedział zasługi zmarłego dla Kościoła i narodu położone. W czasie Nabożeństw Kościoły napełnione były ludem. Wszyscy na ośm dni przywzięli grubą żałobę. Dnia 13go na też intencję odprawione zostało Nabożeństwo w Synagodze izraelskiej.

Jenerał-Lejtnant *Niepokojczycki*, Prezes Komissji Wójno-Kodyfikacyjnej, przyjechał z Petersburga.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie rs. 1, dla nieszczęśliwego starca Wa wryńca *Gołębińskiego* przy rogu ulic *Solec* i *Tamka* pod Nrem 2897.

Hra: *Szecheny* w Węgrzech, związał towarzystwo akcyjne dla wprowadzenia i upowszechnienia także machin parowych do obrabiania roli. Kapitał tego towarzystwa o 5,000 akcjach, wynosi już pół miliona talarów.

Kiedy Posłowie Siamscy znaleźli się w przytomności OJCA ŚWIĘTEGO na audjencji, jaką dnia 2go b. m. mieli w Watykanie, trzej najstarsi z pomiędzy nich Vixit-Siffol, Chao-Mun-Vai Varanath i Phra-Narong-Toxit, złożyli mu kosztowne dary od Króla Siamskiego Maha-Monghuta, oświadczając przez tłumacza Xiędza *Larnaudie*, iż Pan ich przysłał do Naczelnika Chrześcijańskiej Wiery dla podziękowania mu za to, iż śle do ich kraju misjonarzy wiele dobrego im czyniących; iż upominek, jaki przywieźli od Króla, jest znakiem jego państwa w imieniu JEGO ŚWIĘTOBLIWOŚCI. PAPIEŻ odrzekł, iż najszczerzej dziękuje ich Królowi za jego dobroć dla misjonarzy a nawet dla zakonnic, którym szkółki otwierać dozwolił, i że wypadało wdzięcznym być za to NAJWYŻSZEMU, który panowanie swe chciał rozciągnąć aż do onych stron dalekich i powołać ich mieszkańców do używania dobrodziejstw odkupienia. Kiedy się Posłowie sprawili ze swego mandatu, PAPIEŻ kazał podać trzy stołki, na których trzej Ambasadorowie usiedli po jego lewicy; przywołał też do siebie Królewskie dziecię i pieścił się z niem. Przez ten czas Sekretarze Poselstwa w liczbie szesnastu, narodowym obyczajem leżeli na brzuchu opierając brodę na lewej dłoni i patrząc w PAPIEŻA jak w tęczę. OJCIEC ŚWIĘTY rozmawiał z Posłami o Królestwie Siamskim, o ich zwyczajach, przemyśle i handlu, i wprawił ich w głębokie zdumienie znajomością swoją ich kraju i narodu. Po kilkukrotnych pokłonach udali się wszyscy do Kardynała *Antonellego*, któremu także dary złożyli. Jest to drugie poselstwo Siamskie przybywające do Rzymu. Pierwsze nawiedziło wieczne miasto za *Innocentego XI* w 1688 r. PAPIEŻ ten na pamiątkę tych odwiedzin, kazał zrobić piękny medal, wyobrażający Posłów rozkłęczonych pod tronem PAPIEŻKIEM, temi do koła słowami: *Venite et videte opera Domini*.

Xięgarnia polska *Adama Dzwonkowskiego i Spółki*, przy ulicy Miodowej N° 482 (4), cdebrała w tych dniach na skład główny, następujące nowości: *Listy Krakowianki*, jako nagroda dla pilnych Panienek, cena zł. 4; *Opodziale syllab*, przewodnik dla drukarni, ustęp ze zapytów ortograficznych p. *Głosofila*, cena gr. 20; *Dzieje, ustawy, powinności, Odpusty i Nabożeństwa Arcybractwa Męki PAŃSKIEJ* przy Krakowskim Kościele *XX. Franciszkanów*, wedle edycji z r. 1607, teraz powtórnie wydane, cena złp. 2 gr. 15; *Hymny do Opatrzności*, i inne pieśni religijne, cena egzemplarza gr. 3.

Profesor *Schröder* w Manheim, okazał był już dawniej, że ani fermentacja ani gnicie, nie wywiążą się, skoro ciało przeznaczone do fermentowania znajdować się będzie w powietrzu, przepuszczonem poprzednio przez hawelkę. Wiadomo jest, że mięso, rosół i inne ciała służące do pożywienia, przechowywać się dają przez czas nieograniczony w tak przedcedzonem powietrzu; uważać tylko należy, aby ciała te, które chcemy przechować, były poprzednio zagotowane w wodzie. Obecnie utrzymuje P. *Schröder*, że to co nadmienił we względzie fermentacji i gnicia, da się także zastosować do krystalizacji. Wiadomo, że przesycony roztwór siarkanu sody, utrzymuje się jako płyn w próżni, ale za przypływem powietrza z wyciecznego ścina się w kryształki, te nie powstają, skoro powietrze przepływaające zostanie poprzednio przepuszczone przez rurkę napełnioną gręplowaną bawełną. Jeszcze bowiem w r. 1854 ogłosił P. *Schröder*,

że powietrze przepuszczone przez bawełnę, pozbawione bywa zarodków wycieczkowych i roślin kryto-płciowych, któreby przez swe osadzenie się na ciałach, powodowały fermentacją i gniciu.

W sprawie Meksykańskiej nie jeszcze nie zdecydowano. Oznaki jednak różne a wiarogodne odkrywają politykę francuską. Francja chciałaby, aby interwencji w Meksyku dokonała sama Hiszpanja, i aby Anglja i Francja, ograniczyły się na blokadzie brzegów. Czy na to zgodzi się Anglja, broniąca wszystkich ruin czy to Meksykańskich, czy to Marokańskich i Tureckich. P. *Mon*, Ambassador Hiszpański pracuje często z Panem *Thouvenel*.

W Paryżu niektórzy Prefekci obmyślają środki przeciw pijaństwu.

W dworcu kolei żelaznej Lyońskiej, była sposobność przypatrywania się ciekawemu transportowi urzędownie przez Ministerjum Francuzkie poleconemu. W wagonie furgonowym, zwykle do przewozu żyjących zwierząt używanym, siedział Chińczyk otoczony cebrami, szeroko płótnem pokrytymi. Kilka dużych beczek napełnionych wodą dopełniało ładunku. Uchylić płótno pokrywające chińskie ogromne cebry, niepodobna było. Zazdrosny strażnik *con amore* pełniący obowiązki, niedozwalał tego przywileju nawet wysokim dygnitarzom administracji. Zapewne działał w interesie pupilów, bo w cebrach były ryby żywe z wód chińskich do zaaklimatyzowania we Francji sprowadzone. Całą wyprawą kierował Kapitan Sztabu Jeneralnego *Guerrin*, a żołnier marynarki francuzkiej służył rybakowi chińskiemu za tłumacza. Chińczyk ten jest Chrześcijaninem i naturalnie przysposobionym synem Francji. Pomimo surowości z jaką musiał wypełniać cerberowskie obowiązki wśród dość licznej zebrania ciekawych, zachował pewną jowialność mimiczną odznaczającą się. Jest to zadatek narodowości, którą przyjął. Niewiadomo jeszcze, gdzie pływające goście zostaną pomieszczeni. Dotąd opiekuje się niemi Ministerjum prac publicznych i handlu. Zapewne Publiczność pozna ich bliżej, a z czasem rozplodzą i upowszechnią się tak jak wiele innych nabytków, o których zapomnieliśmy, że z daleka pochodzą. Czyż indyki także nie z Chin rodem, i nie stały się popularnym drobiem, dzięki OO. *Jezuitom*? Byłoby jednak rzeczą nader dla gospodarstwa rybiego pożyteczną, gdyby Kapitan *Guerrin*, ogłosił opis podróży swojej, i jakim sposobem istoty tak trudne do przeprowadzenia, potrafił bez szwanku z tak daleka przywieść. Paryż od dawna czeka na sterleta z Wołgi lub przynajmniej z Dniestru i drogoby tę nowość opłacił. Unas Warszawa, Wilno, Lwów, Kraków, radeby także, ażeby im sandacze i szczupaki, bez usnięcia po 25 za sto dostawiano.

*Kołobrzeg* (Kolberg) Miasto liczące 10,000 mieszkańców w Pomeranii pruskiej, ówierć mili od brzegu morza Bałtyckiego przy ujściu Persanty położone, wznosi się coraz więcej. Kąpiele morskie, tudzież słono-żelaziste ściągają tu liczne grono potrzebujących ich użycia. W bliskości morza po drugiej stronie Persanty wśród mnóstwa drzew i krzewów, ciągną się długie ulice porządnymi domkami zabudowane a tworzące niejako przedmieście Kołobrzega. Te przedmieście głównie kąpiący się zajmują. W tym roku do 3go Września znajdowało się tu osób 1,974, z tych Prusaków było 107, Pomeranńczyków 767, Poznańczyków 356, Szlązaków

118, z Brandeburgji 559 (z samego Berlina 350), z Saxonji pruskiej 21, z Westfalji 1, z nad Renu 9, z Szwajcarii 3, z Mołdawji 4, z Hanoweru 1, z Szwecji 3, z Hamburga 3, z Rossji 2, z Królestwa Polskiego 8, z Bawarii 1, z Baden 1, z Saxonji 3, z Austrii 1, z Turcji 1, z Anhalt Dessau 2, z Nassau 1, z Galicji 1, z Francji 1. Od lat 3ch to jest od czasu otwarcia kolei żelaznej, liczba używających kąpeli co rok się powiększa. Życie tu i mieszkanie nie zbyt drogie, można dostać obiad dość dobry a przynajmniej znośny za 2 zł: pruskie, lepszy zaś za 3 zł: pruskie; filiżanka kawy kosztuje 15 gr., herbaty nie znają tu wcale, w jej miejsce podano mi filiżankę kwiatu lipowego ugotowanego mocno, a do tego w garnuszku i na żelaznej wodzie. Pokój porządny z pościelą, płaci się od 3ch do 4ch talarów na tydzień, usługa zaś 2 złote. Kobiety i mężczyźni mają miejsca oddzielnie do kąpeli wyznaczone. Do rozbiierania się, pobudowane są izdebki nad brzegiem morza. Czas kąpeli najprzyjemniejszy od 20go Lipca do 20go Sierpnia; najskuteczniejszy zaś od 20go Sierpnia, do 20go a czasem do końca Września; potem powietrze jest już zbyt zimne. W tym roku silne burze trwały przez koniec Sierpnia i początek Września. W dniu 31ym Sierpnia, szoner niemiecki rozbił się o bryły skał przy grobli położonych. Zrobiono dla rozbitków składkę. Polacy także do ofiar się przyłożyli. Sal zbiorowych przy morzu nie ma, jest tylko wystawa zameczkiem nazwana, i ławki na wybrzeżu ustawione. Spacer przy morzu nie bardzo przyjemny, bo brnąć trzeba po piasku. Niedogodność ta w przyszłości, gdy ukończą budującą się obecnie groble, usunięta zostanie. Dla zabawy mają tu bale, koncerta, przez lichą wykonywane muzykę, i Corso. Ostatnia ta zabawa odbywa się w taki sposób. Niemcy zaopatrują się w kwiaty, wsiadają na łódki przybrane zielonemi gałęziami i puszczają się pod przewodnictwem muzyki na Persantę, a następnie na morze, jeśli ono jest spokojne. W czasie przejażdżki rzucają na siebie kwiatami, gdy tych zabraknie wyjmują na ten cel gałęzie z łódek, a jak się rozchocą, zaczynają gałęzie maczać w wodzie, rzucać na siebie a w końcu bić się niemi. Polacy w tym roku do żadnych zabaw nie mieszały się. Wszystkie Kościoły Katolickie, na protestanckie są tu obrócone. Msze Śte odprawiają się w izbie bursy. Proste ławki i z desek zbity ołtarz, są całym dobytkiem tej Kaplicy, a ozdoba jej figura MATKI BOZKIEJ, Krzyż i dywan, przez Polaków sprawione. Xiędza Katolickiego zamieszkałego stale nie ma tu także; przyjeżdża on tylko raz na 3 tygodnie i Mszę Śtą odprawia. Katolicy których tu dosyć znaczna jest liczba, odbywają każdą spowiedź Wielkonoćną i przyjmują Święty SAKRAMENT tak jak ostatni raz w swem życiu, bo w chwili skonań, dobrodziejstwa tego otrzymać nie mogą. W tym roku, w drugiej porze kąpielnej, Polacy sprowadzili Xiędza Katolickiego, aby mieć możliwość, codziennie doznawać pociech religijnych i wspólne modły zanosić do BOGA. Towary są tu drogie. Handel nie rozległy i nie wiele obejmujący przedmiotów. *Kołobrzeg* sprzedaje głównie zboże, a kupuje przez pośrednictwo Anglii i Hollandji towary kolonialne i węgle. Hollandja czasem przysyła mu swoje śledzie; głównie zaś przedmiotu tego, jako też skał do budowania grobli dostarcza Norwegja. Z Francji towarów kupować tu nie chcą. Okręt przybyły z kraju

tęgo po rzepak, nie mogąc przywieźć towarów, któreby tu nabyć, lub w zamian przyjąć chciano, musiał dla równowagi obciążyć się piaskiem.

*Hughes* otrzymał w Anglii patent na przyrząd służący do mieszania wodorodu z parą oleju terpentynowego, za pomocą którego wytwarza się gaz świecący. Wodoród wydobyt z pary za pomocą żarzących węgla lub w jakikolwiek inny sposób, zostaje nagromadzony w gazometrze. Z tego gazometru gaz wodorodny przeprowadzony zostaje do rury, która opatrzona jest w górze pierścieniem, a ten znów połączony jest drutem z rurą.

Donoszą nam z Wilna, że dawno już podobna śmiała kradzież, jaka zdarzyła się w Powiecie Poniewieżskim, w majątku Laszmen-Pomuszu na Litwie, nie miała miejsca, bo wiem zbrodniarze otruli psów, związali strażnika nocnego, a zajechawszy z furami pod spichlerz, rozbili drzwi i powynosili wszystkie paki i kufry, w których znajdowało się futer, ubiorów i rozmaitych rzeczy, wartości rs. 1,200; dotychczas sprawców nieujeto.

W ciągu Września i Października, P. Stan: *Lipiński*, odbywał próby na polach Marymontu z kopaczem do kopania kartofli swego wynalazku; nie szczedząc kosztów i trudów, robił poprawy aby tak użyteczne narzędzie dla rolnictwa wydoskonalic; zaognędaj robił ostatnią próbę w obecności znawców, która wypadła z pomyślnym skutkiem. Prawdziwy wypadek próby jest następujący: narzędzie na kartofli, gdzie są niezbyt wysokie łodygi, działa bardzo dobrze, przy pomocy dwóch koni i jednego człowieka, którym dziennie można wykopać do 4ch mórg 200-pręto wych; gdzie zaś są bardzo wysokie łodygi leżące na ziemi, gapycha się; dla uniknienia tego trzeba przedtem łodygi pościąć. Wybieranie kartofli po przejściu tego narzędzia, jest bardzo ułatwione; przy próbie z całą skrupulatnością odbytej, pokazało się, iż mniej niż połowę, a więcej niż trzecią część oszczędza robotnika. Oszczędność będzie większa, skoro kopanie kartofli odbędzie się wcześniej kiedy kartofli mocniej trzymają się korzeni. Niedogodność ścięcia łodyg, zdaje się, iż zostanie usunięta, skoro rama tego narzędzia będzie żelazna i dobrze wygięta, przez co ułatwi się przechodzenie ziemi trącej się o boki ramy, a łodygi o nią nie będą się mogły zaczepiać i pod nią podłazić. P. *Lipiński* zaręczając za prawdziwość opisu odbytej próby, nadmienia, iż na takowe narzędzie, widząc go praktycznym, przyjmuje obstalunki w składzie machin i nasion Pana *Rodkiewicza*, przy ulicy Miodowej, za cenę złp. 300.

Na zbliżającą się twardą jesień przygotowały magazyny n-sze, wszelkie ubiory odpowiednie obecnej porze; z tych kapelusze tybetowe i kaszmirowe, najwięcej wchodzi w użycie, ponieważ zalecają się nie tylko trwałością, ale także umiarkowaną ceną; bluzki tak wełniane jako też i jedwabne, wyszywane jedwabiem pod tak zwane kaftaniki zuawki, które po większej części wyszywane bywają sznureczkiem albo okładane barankiem wełnianym, także upowszechnić się zaczynają. Słowem moda tegoczesna odznacza się więcej umiarkowaniem, aniżeli zbytkiem, nie usuwając się bynajmniej od gustu.

Trzoda chlewna w Węgrzech, zaczyna od niejakiego czasu podpadać zarazie, zwanej kołowaczną, i z tego powodu znaczna ilość jej ginie.

Przeszły dzień piątkowy (11 Października) na długo zostanie pamiętnym w Liverpool i Southampton, z powodu uroczystości, jakie w ten dzień w obu miastach jednocześnie miały miejsce. W Liverpoolu Kanclerz Skarbu *Gladstone*, w obecności Prezesa Tajnej Rady *Mr: Granville* i byłego Prezesa Towarzystwa umiejętności społecznych *P. Fairbairn*, tudzież licznie zgromadzonej publiczności, inaugurował bogate muzeum wraz znaną to jest bezpłatną biblioteką dla ludu, której jeden z najmniejszych kupców tamtejszych *P. Brown*, jest fundatorem. W Southampton zaś pierwszy Minister Gabinetu *Lord Palmerston*, w obec niemniej świetnego zgromadzenia rozdawał własnoręcznie dyplomy stowarzyszonych (Associates) Uniwersytetu Oxfordzkiego dla tych z młodzieży będącej rodem z Southampton, którzy po zdaniu egzaminów z przepisanych przedmiotów, uznani byli za godnych tego zaszczytu. Examina takowe zdająca młodzież należy zwykle do średnich i uboższych klas, która nie mając dostatecznych sposobów pobierania nauk w uniwersytetach, kończy swój zawód naukowy w 17 lub 18 roku, w szkołach niższych, jak np. u nas uczniowie z wyższych klas Gimnazjów lub szkół Realnych.

W tych dniach ukazała się broszura p.n. „*O Rozdziale sylab*, przewodnik dla drukarń, ustęp ze zapytów ortograficznych, przez *Glossofila*. Aby dać wyobrażenie czego ta broszura wymaga od Drukarzy, dosyć będzie przytoczyć kilka wyrazów, w tym sposobie jak ów *Glossofil* chce mieć rozdzielone w druku jak np. bad-acz; brod-acz; piek-arz, dwcz-ec, pies-ek, ziem-ek i t. d. zamiast dotychczasowej pisowni ba-dacz, bro-dacz, pie-karz i t. d. Czyż można broszury takie ogłaszać bezkarnie i bez oparcia się na podstawach pisowni, pozostawiamy orzeczenie o tem, naszym autorom mówni i t. p. dzieł tego rodzaju.”

W pracowni Artysty-Malarza *P. Szemesza* w Wilnie, znajduje się świeżo ukończony przezeń obraz, przedstawiający: Ostatnie chwile *Xiędza Jacka Soplicy*, z tematu *Mickiewicza* w „*Penu Tadeusza*.” *Szemesz* już nie od dziś dnia pracuje w tym kierunku, czerpiąc natchnienie w najpotężniejszym przedstawicielu życia Litwy. Wielu pamięta o pięknym jego obrazie: Pokusy *Konrada*. W tece swojej *P. Szemesz* ma dużo szkiców ołówkowych, którym za osnowę posłużyły episy w „*Penu Tadeusza*.” Z tegoż tematu posiada od szkice olejny *Klucznika* i *Woźnego*, w chwili gdy zapisując miodek, rozmawiają ten o *Zosi*, ów zaś o *Pannie Zofji*, a *Wojski* w białej szlafmicy, głowę wytyka z kuchni.

Dla wiadomości amatorów koni, już donosiliśmy, że ekstrakt czyli olejek wyciągnięty z pietruszki zwyczajnej uspakaja najdziksze konie, i że dla użycia go, dosyć jest skropić nim chustkę od nosa, i takową przyłożyć koniowi dziukiemu do nozdrzy. Obecnie po wielu piemach zagranicznych doświadczenie to najzupełniej wszyscy stwierdzają.

W tych dniach przywołano pewnego Lekarza dla udzielenia pomocy choremu. Lekarz zastał chorego rzucającego się w boleściach po łóżku. Na zapytanie przeto, jaki był powód choroby i czy nie dano mu co niezdrowego do zjedzenia, otrzymał od żony jego odpowiedź: Że ta będąc na robocie u pewnej Pani, uskarżała się iż mąż jej z powodu zbyt ciężkiego robotwa w izbie sypiać nie może, a następnie nazajutrz pracować. Dobra

więc Pani dała jej jakiegoś proszku (najpewniej perskiego), zaręczając, że robotwo zginie. Kobieta przeto wróciwszy do domu, udzieliła mężowi na noc połowę proszku, który on zażywszy położył się spać i z rana w nocy dostał tych boleści. Pokazuje się, że oprócz udzielenia jakiegoś lekarstwa biedactwu, trzeba jeszcze pamiętać dobrze zainformować o użyciu tegoż, ażeby uniknąć podobnych wypadków.

*Ruch Muzyczny* podaje w ostatnim swym Numerze wiadomość o śmierci *Wincentego Bańkiewicza*, Artysty i Nauczyciela muzyki w Żytomierzu. W końcu zaś Redakcja *Ruchu Muzycznego*, daje następujący od siebie przypisek: „Obowiązkiem naszym jest zwrócić uwagę na jedną okoliczność. Ś. p. *Wincentego Bańkiewicza*, umierając prawie nagle, w wieku młodym, nie zostawił żadnego funduszu dla Żony i dwojga Dzieci, która to rodzina, jak słyszałem, zostaje prawie bez sposobu do życia. Jeżeli czyje serce bije współczuciem dla nieszczęśliwych, takiego pamięci polecam sieroty; każdą taką pomoc *PAN BÓG* policzy. Naszą tę uwagę głównie zwracamy do Publiczności Żytomierskiej, wśród której ś. p. *W. Bańkiewicz* w ostatnich latach, położył nie małe zasługi. Adres wdowy następujący: *Zofji Bańkiewiczowej* w Żytomierzu, przy ulicy *Berdyczowskiej*, w domu *Alexandrowicza*.”

Nakładem Xiegarni *R. Friedlina* w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), opuściła prasę drukarską *Szkola na Fortepjan*, przez *Józefa Nowakowskiego*, Profesora Instytutu Muzycznego, w wydaniu zupełnie nowem, najnowszymi ćwiczeniami znacznie pomnożona, z tekstem polskim i francuskim, przyjęta przez *Instytut Muzyczny Warszawski*; cena złp. 20; nabyć także można po tejże samej cenie we wszystkich tutejszych xiegarniach, oraz u *Hurtiga* w Kaliszu, u *Arzta* i u *Breitgo* w Lublinie, u *Możdżeńskiego* w Kielcach, u *Sklupie Ubogich* w Radomiu, u *Grabczewskiego* w Włocławku, u *Stablewskiego* w Płocku, u *Rabinowicza* w Brześciu Litewskim, u *Zagajewskiego* w Grodnie, u *Zawadzkiego* w Wilnie i Kijowie, u *M. Orgelbranda*, *Rafałowicza*, *Asa*, w Wilnie; u *Budkiewicza* i *Hussarowskiego* w Żytomierzu; u *Idzikowskiego* w Kijowie, u *Walickiego* w Mińsku, u *Zacharewicza* w Mohilewie, i t. d.

Gdańsk 12go Października 1861 r. W ciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 1,820 lasztów, z tych 295 l. świeżo z Polski przybyłych, a 670 l. z spichrzów; Żyta 220 l., z tych 100 l. z Polski; Jęczmienia 30 l., Owsa 30 l., Grochu białego 45 lasztów. Drzewa sprzedano 2,000 okrągłaków <sup>12<sup>u</sup>/13<sup>n</sup></sup> długości 43' po 97 dukatów za kopę.

Płacono	Korzec Warszawski.									
	wagi holl:	guld:	prus:	wagi pols:	zł:	gr:	zł:	gr:		
pszenicę	121	123	500	550	228	231	41	12	45	18
	124/5	125/6	540	564	234	236	44	23	47	—
	127/8	128/9	580	610	240	249	48	3	50	18
	130	131	620	640	240	247	51	12	53	8
	131	132	630	660	247	249	52	10	54	20
żyto	125	—	345	372	—	235	30	21	33	—
jęczmień mały	105	106	276	279	197	199	24	12	24	26
	113	114	312	324	213	215	27	25	28	25
owies	50	68	156	168	—	—	14	—	15	—
groch	—	—	342	410	—	—	30	16	36	18

W upłynionym tygodniu przeszło Toruń: Pszenicy 207 lasztów, Żyta 15 l., Rzepaku 84 l., Potażu 266 centnarów.

Kursa zamian: Londyn 6, 21<sup>u</sup>/4. Hamburg 149<sup>u</sup>/4. Amsterdam 140<sup>u</sup>/4. — *Alexander Makowski*.

W Kochinchinie, ma być wydawany dziennik francuzko-anamicki.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 24; wartość kuponu kop: 25 $\frac{1}{2}$ ; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 2 $\frac{1}{2}$ ; wartość kuponu kop: 20 $\frac{1}{2}$ ; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70 kop: 50, dają rs. 70.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 37 $\frac{3}{4}$ , do rs. 1 kop: 47; za garniec od kop: 45 do kop: 48.

ANGLJA. Londyn, 18go Paźdz.: — Xiążę *Walji*, bawiący od dnia onegdajszego w gościnie u Xcia *Newcastle*, w *Clember-Park*, wyjeżdża jutro do *Cambridge*, dla kończenia studjów. — Onegdaj w mieszkaniu urzędowym Lorda *Palmerstona*, na *Downing-Street*, odbyła się rada ministerjalna. Przedmiotem jej, między innymi miała być kwestja interwencji w Meksyku, jeszcze stanowiąca nie zdecydowana, mimo przeciwnych doniesień dzienników francuzkich. — Oddawna oczekiwana próba żeglugi parowej żelaznej fregaty angielskiej *Warrior*, na mecie wytkniętej przed *Portsmouth*, wczoraj dokonano została i przewyższyła wszelkie nadzieje. Dostrzeżono jedyną tylko niedogodność, to jest zbyt wysoka temperatura w kajucie maszynowej, ale temu łatwo będzie zaradzić. Z resztą statek ten okazał się w kierowaniu tak łatwym, jak najmniejsza łódź. Z 750 tonami węgla, prowiantem na 4 miesiące i wszelkimi potrzebnymi przyrządami, *Warrior* z prądem wody zrobił 16 $\frac{1}{2}$  węzłów na godzinę, pod wodę 12 $\frac{1}{4}$  węzłów, co czyni go najszybszym ze statków marynarki angielskiej. Szczególniej także odznacza się jego maszyny tem, że nie sprawiają najmniejszego drżenia, co pozwala najdokładniej celować z stufuntowych dział *Armstronga*.

AUSTRIA. Wiedeń, 21 Paźdz.: — Ferje Rady Państwa, zbliżają się ku końcowi. Prace prawodawcze tego zgromadzenia są nader ważne. Zdaje się, że jedną z najważniejszych spraw jaką się ta rada zajmie, będzie rewizja konkordatu. — Dnia 17go b. m. przybył tu z *Berchtesgaden* Król Grecki *Otto*, a wczoraj wyjechał do *Tryestu*. — Kanclerz Przydworny Węgierski za wiadomości okólnikiem nadżupanów, że rozkazem Cesarzkim nakazany został pobór rekrutów w Węgrzech. Okólnik żąda przytem wyjaśnienia, czy Urzędnicy Komitatowi, nie odmówią do tego kroku swego współdziałania, i nie odmówią, jak nadżupani radzą postąpić dla osiągnięcia celu. Jednocześnie zażądano od Namiestnictwa opinii w tym przedmiocie.

FRANCJA. Paryż, 19go Paźdz.: — *Monitor* ogłasza dziś, że dwa dzienniki otrzymały ostrzeżenie. *Courrier des Alpes* odznaczający się nienawiścią przeciw dawnym władzom Sabaudji, i *Jour: de Rennes*, który zamieszczał sprawa wozdanie o degradowaniu dwóch Oficerów w Francuzkich w Rzymie. Oprócz tego dziennik urzędowy podaje raport *P. Persigny* do Cesarza o działalności „macierzyńskich towarzystw dobroczynności.” Stowarzyszenia te w liczbie 67, zebrały 1860 r. 624,605 fr., a wydały 486,528. — Podobno do Prefektów rozdane zostało polecenie, iżby czuwali nad ściśtem wykonywaniem przepisów co do podpisywania artykułów w dziennikach departamentowych, przez istotnych autorów. — Krąży tu coraz więcej wiary znajdująca pogłoska, że wójtce Izby zostaną zwołane, i że następnie, po po-

siedzeniu nadzwyczajnem, Ciało Prawodawcze będzie rozwiązane. Zwołanie na nowo tego Ciała ma nastąpić 9go Stycznia. — Podobno *PP. Fould, Germiny* i *Alfons Rotszyld*, mieli z Cesarzem w *Compiegne* długie konferencje, w przedmiocie stanu finansowego Państwa. — *P. Hatuzzi*, który w tych dniach miał 3-godzinną naradę z Xięciem *Napoleonem*, oddał dziś wizytę Dyrektorom znaczniejszych dzienników politycznych.

PRUSY. Berlin, 22 Paźdz.: — Kolumny dzisiejszego *Staats Anzeigera*, zapełnione są listami osób ozdobionych rozmaitemi Orderami z okoliczności koronacji. — Dzienniki opisują w dalszym ciągu uroczystości Królewskie. 19go b. m. Minister spraw zagran. Hra: *Bernstorff*, dawał tam obiad urzędowy, na który zaproszono cudzoziemskich reprezentantów, i całe Ciało Dyplomatyczne. Jednocześnie Hra: *Redern*, dawał obiad dla dygnitarzy Państwa i innych znakomych osób. Wieczór o godz: 8ej, nastąpiła procesja studentów z pochodniami do zamku, a 9ej był koncert u *JJ. KK. Mości*, na który zaproszono do 3,000 osób. Udział w koncercie oprócz kapeli Królewskiej, chóru katedralnego i Akademii Królewskiej, brała śpiewaczka *Joanna Wagner-Jachmann*. — 20go Królestwo Jmci przyjmowali Panny, które ich witały przy wjeździe do Królewca. — Xiążęta rodziny Królewskiej i Posłowie zagraniczni wrócili wczoraj do Berlina. Napływ cudzoziemców w tutejszej stolicy jest ogromny. — Hannover zaprojektował w Bundestagu, aby Państwa nadbrzeżne niepruskie, wystawiły 50 kanonjerek pod kontrolą Związku, i aby koszt tej budowy poniosł Związek.

SZWAJCARJA. Bern, 20 Paźdz.: — Jeden z dzienników *Genewskich*, domaga się, aby Kantony *Genewy* i *Wallis* zajęte były przez wojska związkowe.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Mowa Króla Pruskiego przy uroczystości koronacyjnej w Królewcu, daje dziennikom Angielskim i Francuzkim obszerny przedmiot do uwag. Wszystkie krytykują ją dość żywo, ton jednakże prasy Francuzkiej jest nieco umiarkowańszy i przyzwolitszy od Londyńskiej. — Wiadomości z Wiednia są ważne. Powrót Cesarza spodziewany był dnia 22go b. m. Słychać, że zaraz po przybyciu Jego Cesarzkiej Mości rozpoczną się narady nad stanem Węgier. *Wieczorny Wanderer* z 21 b. m. donosi, że usunięcie się z urzędów *PP. Majlath* i *Apponyi*, jest prawie pewne, i że prawdopodobnie tymczasowy ster Kancelarji przydwornej Węgierskiej i *Siedmiogrodzkiej* obejmie *P. Geringer*. Tenże dziennik podaje także pogłoskę, że dowództwo w Węgrzech otrzymał *Jenerał Urban*, znany z wojny Węgierskiej 1848 r.

Telegram z Neapolu, datowany 21go uwiadamia, że odkryto tam spisek Burboński i aresztowano wiele osób, a między temi Xcia *Ottjano*. Celem spisku była reakcja. Miasto jest spokojne. Schwymano tam także wóz bronią naładowany. — Król i Królowa Pruscy, odbyli 22 b. m. wjazd do Berlina. Uroczystość była nadzwyczaj wspólna. *JJ. KK. Mości* przybyli o godz: 11 $\frac{1}{2}$ . Porządek, mimo tłumów ludności, panował najzupełniejszy. Miasto uilluminowano świetnie wieczorem. — *Ambassadorowie Siamscy* przybyli 16 b. m. z *Civita-Vecchia* do *Alexandrii*. Mieli oni oddać wizytę Vice-Królowi Egiptu, a następnie przez *Suez* udać się do kraju.

**Przyjechali do Warszawy.**

Frankowski Alex: Ob: z Miechowie nr 414; Gorzechowski Józef Obyw: z Rłomnicy nr 625; Gosławski Alex: Obyw: z Czyszkowa nr 626.

**Wyjechali:** Jelińscy Alex: i Ign: Ob: do Truskolasów; X. Lubowidzki Stan: Pleban do Zegrza; Otocki Konst: Ob: do Mrogi Dolnej.

**Przyjechali koleją żelazną:** Skimborowicz Anna Ob: z Drezna nr 393; Tarnowski Jan Hr: z Paryża nr 414; Werle Celestyna Kup: z Drezna nr 625.

**Wyjechali koleją żelazną:** Kraszewski Józef Ob: do Berlina; Rodecki Stan: Fotograf do Lwowa; Rosen Szlama Kup: do Torunia.

**DONIESIENIA.**

**Uczeń,** posiadający świadectwo z ukończonych 7u klass, życzy sobie za stół i stancję, przyjąć obowiązek Korrepetytora. Wiadomość w Handlu Kamieńskiego, pod Nr 473 lit: C, przy ulicy Wierzbowej.

**WORECZEK** robotą krzyżową w kraty, każda krata w inny deseń, oprawny w skórę, w którym znajdował się srebrny Naparstek i Mankiet zaczęty haftowany, zgubiono, idąc ulicą Leszno na Bielańską. Znalazca otrzyma nagrody Złp. 8 za oddiesieniem do Gospodarza pod Nr 673B, przy ulicy Leszno.

**FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH A. GOTLIEB,** przeniesiona została z ulicy Trębackiej, pod Ner 472 przy ulicy Senatorskiej, do pałacu Hr: Ordynata Zamoyńskiego, naprzeciw placu Bankowego. Poleca się Szan: Publiczności ze swemi wyrobami, ze swej dobroci znanemi, a szczególnie z **Zaprawą** do podłóg w różnych kolorach, **Masą Szwedzką** do rzemieni, **Masą** do smarowania powozów i machin, **Szuwaxem** angielskim konserwującym skórę, **Wodą Kolonką**, **Papierem** anti-romatycznym, ze skuteczności swej doświadczonym i t. podobnemi różnemi wyrobami.—**A. Gotlieb.**



Nowy **Powóz** cztero-osobowy, z fordeklem, elegancki, do podróży z walizkami i do miasta, na 2 i 4 konie urządzony; Faeton elegancki lekki, nowy; Prelotka Petersburska nowa, na 1 lub 2 konie; Kocioł parowy z grubej blachy, mało używany, 10 1/2 łokcia długi, 1 1/2 łokcia szeroki, i Młyn (2 gangi) i spitzgang, z dwoma kamieniami rezerwowymi, z wszelkimi rekwiizytami, jest do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość u Pana A. W. Bloch, ulica Wasilikowska, w Białymstoku.



W dniu wczorajszym zgubiono idąc ulicą Senatorską **Portmonetkę** saffjanową, w której znajdował się kupon jeden na złp. 100, papier pięciorublowy jeden, 4 ruble pojedynczemi papierkami i kilka złotych drobniemi. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowych za **nagrodą rsr: 5**, przy ulicy Długiej pod Nr 14, obok Apteki Wernera, na 1sze piętro, w mieszkaniu WW. Podolskich.



Jest do sprzedania para **Koni** karych, roślých, młodych, dobrze ujeżdżonych, pochodzących z znakomitego stada krajowego. Dowiedzieć się o nich można przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, u Stangreta Michała.

**Główny Skład Płótna**

za Żelazną Bramą w Zajeździe Sandomierskim pod Nr 978, w podwórzu eksystujący, zaopatrzony został świeżym Transportem **PŁÓTNA ZAGRANICZNEGO** tak Ropowego jako też i Webowego czysto llnianego i innych gatunków, oraz **PŁÓCIENEK** dla Szpitali użytecznych; również **DRELICHU** i grubego **PŁÓTNA** na worki, sprzedają takowe po cenie stałej i nader przystępnej.

**H. Gesundheit.**



**Mamki** z młodym i z drowym pokarnem, życzą sobie przyjąć obowiązek. Osoby spodziewające się słabości, tu lub na prowincji zamieszkałe, mogą znaleźć u mnie przyzwoity Pokój z osobą w wehodem, stosownie umebłowany, z usługą w każdym czasie; za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 586 B, w domu Wgo Cypryjskiego, za kratami, na 1m piętrze, u Akuszerki.—**A. J.**

Nowo założona **PIEKARNIA BUŁEK** Karlsbadzkich i **CHELEBA** Parowego z Mąki Tenczyńskiej **L. Morczyńskiego**, przy ulicy Nalewki Nr 2252, w domu Wgo Stikgold, rozpoczęła swój wyrób, którego dostać można: na ulicy Podwał pod Dzwonem, na rogu Trębackiej i Nowo-Senatorskiej w domu W. Lipińskiego, na Gołębiej, Franciszkańskiej, i na rogu Wareckiej i Nowy-Swiat, w domu W. Dziechcińskiego.

Wykwalifikowana **AKUSZERKA** Maryanna Jarzębska, ma honor polecić swe usługi Szanownym Pasiom potrzebującym jej pomocy. Przyjmuje również Osoby dla odbycia słabości i reczy za pieczołowitość i dozór w oddzielnie urządzonej na to mieszkaniu. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 227, na 1m piętrze od frontu.

Na trakcie Brzesko-Litewskim, t. j. 1 1/2 wiorsty od Miłosny, na lewo z szosse w Folwarku **Szkopówka**, znajduje się kilka tysięcy sążni

**DRZEWA SOSNOWEGO**

suchego, w szczapach krótkich; oraz Sążni Gałęziowych, Drzewa Budowlanego i Kłocy; sprzedaż rozpocznie się od dnia 1go Listopada r. b., po cenie umiarkowanej.

Jest do sprzedania **FUTRO** Algierka z **elków amerykańskich**, zupełnie nowa, za złp. 2,500. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 46 (nowy), na 1szem piętrze, lub u Kusnierza Karpińskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 484 lit: A, wprost Rządu Gubernjalnego.



**SLEDZI** Holenderskich wyborowych nadszedł świeży Transport do

domu Handlowego Józefa **Hochedtinger**, przy ulicy Rymarskiej Nr 471e, wprost Banku.

Dnia 19 (31) Października 1861 r., o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale I szym w Warszawie, pod Nr 549, sprzedane będą **DOBRA ZIEMSKA** Zamienie z Częścią Żelazki lit: A., w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernji Warszawskiej położone. Licytacja rozpoczęła się od summy Rs. 11,181 Kop: 13 1/2. Vadium wynosi Rs. 1,500. Bliższa wiadomość o tej sprzedaży powzięta można u Pisarza Trybunału w Warszawie pod Nr 549, i u Truskowskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr 590.

**Trzy Pokoje**

z Kuchnią; dwa Pokoje z Kuchnią; jeden Pokój z Kuchnią, na pierwszym piętrze od frontu, **każdego czasu do najęcia.** Wiadomość tamże pod Nr 2678 A, przy ulicy Bednarskiej, pierwszy dom idąc z góry, po lewej ręce, za przechodem Karmielickim.

Na Pradze, na Garbarzach, w nowo-wyrestaurowanym domu pod Nr 91 przy ulicy Dziwiej, są do wynajęcia **TRZY LOKALE** po 2 Pokoje z Kominkami i Komórkami. Tamże jest do sprzedania **CHUSTKA** Francuzka Czarna, zupełnie nie używana.

**Stajnia z Wozownią** na ekwipaż, lub na Składy, do wynajęcia od Nowego-Roku, w domu pod Nr 1492 B, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Siennej, obok Instytutu Oftalmicznego. Wiadomość u Właściciela tegoż domu, na 1m piętrze.

Jest do sprzedania para **KONI** powozowych, dobrze ujeżdżonych, za bardzo przystępną cenę; wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9 (nowy 22), u Stangreta Józefa.

Osoba płci żeńskiej, w średnim wieku, z przyzwoitem wychowaniem, posiadająca **Kapitał** od 400 do 600 Rs., może takowy ulokować na najpewniejszej rekojmi, na korzystnym procencie, przytem sama może zająć zupełnie gospodarstwem wiejskiem za wynagrodzeniem odpowiedniem. Wiadomość bliższa na Nowem-Mieście, w domu pod Nr 310, w oficynie na prawo.

### WAŻNE DONIESIENIE

dla Służących obojga płci, mianowicie: **Młod-  
szych, Kucharek, Sług** do wszystkich, **Dzie-  
wcząt** do Gości w Zakładach, **Stróży, Lokal, Kamer-  
dynerów;** **Szwajcarów, Garsonów i t. p.**, a  
także **Paniem** sklepowych, do szycia, zarządu domu, **Uczni**  
do rzemiosł, handłów, **Pisarzy** fabrycznych, hoteli, **Rząd-  
ców domu** etc., z Warszawy i z Prowincji przybywają-  
cych, o urzędzonej dla nich Gospodzie w Warszawie i prośba do  
WW. Wójtów Gmin, Burmistrzów Miast i Rewizorów Rogatek.  
Urzymując **Kantor Strzeżeń Służących** pod firmą  
**Pałowski**, pod Nr 2667 w Warszawie w Cyrkule XIym,  
wchód od Krakowskiego-Przedmieścia przy Kościele XX. Kar-  
melitów, obok Hotelu Dziekanka, ma honor zawiadomić inter-  
essowanych, że dla dogodności tak służących jako też państwa,  
rozszerzył lokal i urządził w nim tak zwaną **Gospodę** dla  
Służących obojga płci, z dwóch osobnych Pokoi należycie ocie-  
plonych; każdy więc z powyżej wymienionych czy to z miej-  
scowych lub z prowincji przybyłych legitymacje posiadających  
może otrzymać z nastrożenia Kantoru powyższego stosownie  
do swej zdolności miejsce; czekający zaś na służby mogą mieć  
należęce a nawet posilek i należytą opiekę, a tym sposobem uni-  
knąć pokatnych rajfurów i rajfurów a ztąd złych skutków jakie  
już niejedną służącą jako nieznaną miejscowości spotkały;  
przez służących znaleźć mogą także miejsca Kobiety na sklepo-  
we, do szycia, zarządu domu w Warszawie i na wieś; Ucznie  
do rzemiosł, handłów, cukierni, fabryk; Pisarze, Rządcy domu  
i t. p. Państwo przyjmujący z Kantoru powyższego Służących,  
różną stanowcze wymagać od przyprowadzającego posłańca po-  
kwitowania pismennego na druku z firmą Kantoru na ten cel  
przygotowanego, inaczey Kantor nie może być odpowiedzialnym  
niezależnie bez jego wiedzy i rekomendacji Służących przyjmowani i  
zadatkowani będą. Kantor Strzeżeń Pałowskiego istnieje  
w miejscu powyższym od lat kilkunastu znanym z największe-  
go zбору Służących; z Kantorem zaś Pawłowskiego, przy ulicy  
Bednarskiej istniejącego, którym zarządza Soter Rozbicki, pe-  
dług jego ogłoszenia w Kurjerze Nr 246, nie miał i nie ma za-  
danego związku. Nakoniec uprasza się WW. Wójtów Gmin,  
Burmistrzów Miast i Rewizorów Rogatek w Warszawie, ażeby  
raczyli przy wydawaniu i wizowaniu pasportów informować  
Osoby służby lub miejsc potrzebujących, aby się udawali wprost  
do powyższego Kantoru, a niezawodnie znajdą tam dla siebie  
należytą opiekę.

Potrzebna jest **OSOBA** posiadająca język nie-  
miecki i szyć umiejąca. Wiadomość w Drukarni

Kurjera.  
Dwa **Pokoje**, Kuchnia, Piwnica i Komórka na drzewo, są  
do najęcia w każdym czasie; wiadomość pod Nr 614 L, w domu  
Pachrowskiej, przy ulicy Niecałej, u Rządcy.

### Kto ma do zbycia używane BIURKO KANTOROWE,

chce zostawić swój adres w Drukarni Kurjera  
Warszawskiego.

**Ser Ronikerowski**, sprzedaje się za Żelazną Bramą,  
w Składzie Masła H. Boguckiego, w Gościńnym Dworze, Ner  
116 Sklepu.

**Młody Człowiek**, Polak, posiadający chlubne świadectwa  
z ukończonych nauk, po 13-miesięcznym pobycie za granicą we  
Francji i Belgji, a mianowicie w Paryżu i Bruxelli, usposobie-  
ny dobrze w języku francuzkim, żyćyćy sobie dawać lekcje te-  
go języka, tudzież jeografji, historii w językach polskim lub  
francuzkim. Potrzebujący, raczy zostawić adres dla G. M. w Re-  
dakcji Kurjera, lub zgłosić się po bliższą informację, do domu  
pod Nr 1560 przy ulicy Chmielnej położonego, w oficynie głów-  
nej na 1m piętrze, na lewo.

## MLECZARNIA

W domu Nr **551**, przy ulicy Długiej w Warszawie, zwa-  
nem na **Lasockiem**, przy przejściu do ogrodu  
**Krasińskich**, poleca się względem szanownych Go-  
spodyń i Publiczności.

**Bada Opiekunczą Domu Przytulku i Pra-  
cy.** — Podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu niedoj-  
ścia do skutku w dniu 4 (16) Października r. b., licytacji na  
dostawę żywności, w ciągu roku przyszedłego 1862, dla osób  
w Instytucie tutejszym osadzonych, takowa odbędzie się powtór-  
nie, w dniu 18 (30) Października r. b., o godzinie 5ej z połu-  
dnia, w gmachu Domu Przytulku i Pracy, za rogatką Wolską  
położonego; licytacja powyższa, do której złożyć należy wadium  
w ilości Rs. 300, odbywać się będzie przez deklaracje opieczę-  
towane, in minus, od ceny kop: sr: 6<sup>95</sup>/<sub>100</sub>, za żywienie jednej  
osoby dziennie. Szczegółowe warunki, oraz wzór do deklaracji,  
przejrzane być mogą każdodziennie, w Kancelarji pomienionego  
wyżej Instytutu. — Warszawa dnia 4 (16) Października 1861  
r.—Prezydujący, **Hempel**.

Peżądane jest miejsce dla **DZIECKA**  
mającego pięć kwartałów, w bardzo porządnym  
niemieckim domu, za stosowne wynagrodzenie. Adres można  
zostawić w Drukarni Kurjera.

**Biuro Informacyjne** dla Guwernerów i Guwernan-  
tek, przy ulicy Śto-Jańskiejskiej Nr 19, na 1m piętrze, wprost Fa-  
ry, zawiadamia, iż tamże ułatwiają się wszelkie interesa, co  
do wyboru Osób wykwalifikowanych, do prowadzenia edukacji  
dawanej, tak przez korespondencję, jak osobiste znieśienia się,  
stosownie do żądania, z wyższem i niższem ukształceniem i ta-  
lentami, Nauczyciele i Nauczycielki na godziny wszelkich przed-  
miotów. Są do umieszczenia Francuzki Guwernantki, Bony Niem-  
ki, oraz Osoby do matkowania. Tamże można powziąć wiado-  
mość, gdzie ulokować Panię, w jakim domu prywatnym, gdzie-  
by miała rodzicielską opiekę.—**Marja Dahlen**.

**FORTEPJAN** palisandrowy, zupełnie  
nowy, Fabryki Pleyela, do sprzedania za u-  
miarkowaną cenę; widzieć można w domu pod  
Nr 1741, przy Placu Śgo Alexandra, po pra-  
wej ręce wchodząc, od frontu na dole.

**DYWAN** w guście tureckim, na salon, około stu i  
więcej łokci kwadratowych mający, po umiarkowanej cenie  
do odstąpienia; widzieć takowy można w domu Ner 1583,  
przy ulicy Brackiej, na 2m piętrze od frontu, ze wschodów  
na lewo.

Jest do odstąpienia Rs. 1,500, na pierwszym Nume-  
rze hypoteki nieruchomości w Warszawie ubezpieczone.  
Bliższą wiadomość, bez pośrednictwa osób trzecich,  
powziąć można u Stelmowskiego, w domu pod Nrem  
1260 D, przy ulicy Chmielnej, w oficynie na 2m piętrze, od 3ej  
do 5ej po południu.

**Młodzieniec** porządnych rodziców, posiadający świade-  
ctwo z ukończonych czterech klass, może znaleźć miejsce jako  
**Uczeń** w Handlu Zygmunta Münchheimera i Syna, przy ulicy  
Bieleńskiej Nr 608, w pałacu dawniej Kossovskich, a teraz No-  
wakowskiego.

## DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dnia 16go b. m. w Teatrze Lwowskim odegrano komedję *Bogusławskiego* p. n.: *Stara Romantyczka*, pomimo że nie było nawet czasu do próby, wyborze. Pani *Hubertowa* i P. *Maleszewski* grali z takim przejęciem się rolę, tak *con amore*, że Publiczność opuściła teatr zadowolniona, okazując to licznymi oklaskami i wywoływaniem wspomnianych Artystów. W tymże teatrze d. 18go t. m. występował po raz ostatni P. *Styśński*, b. członek Opery Warszawskiej, i to tym razem nie między aktami ale w samej sztuce, w roli Tambormajora. Graną była tłumaczona z francuzkiego komedjo-opera *Zareczyny przed frontem*.

Słynny Artysta dramatyczny Bogu: *Dawison* w Dreźnie (rodem z Warszawy), powołany został do Petersburga na 18 rol gościnnych mając sobie zapewnionem za każde wystąpienie po rs. 300, oprócz połowy dochodu z benefisu.

Onegdaj Józef *Ostrowski*, czeladnik piekarski, lat 24 liczący, przechodząc około domu Nr 2959 na Solcu, i chcąc pogonić za kotem, wszedł na kupę bali, które obsunąwszy się, przygoitły go tak szkodliwie, iż na miejscu życie zakończył.

Księgarnia i skład papieru Ad: *Karlsbad*, przy ulicy Przejazd wprost Długiej, otrzymała do swojej Czytelni następujące nowości: *Valbezen: Angliacy i Indje*, 2 tomy; *Kaczkowskiego: Rozbitek*, 3 tomy; *Szajnocha: Szkice historyczne*, 2 tomy; *Głiszczyński: Rozmaitości naukowe i literackie*, 10 tomów; *Trypplina: Dwa duchy powieść*, 2 tomy. Cena abonamentu miesięcznie złp. 3 gr: 10, bez złożenia zastawu. W tych dniach wyszedł dodatek 3ci do Katalogu tejże Czytelni.

## DONIESIENIA.

**Sekwestator Powiatu Warszawskiego**, podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Wgo Naczelnika Powiatu, będą sprzedane w Warszawie, na targu obok Żelaznej Bramy, na dniu 25 Października r. b., o godzinie 11ej rano, dwa garnitury mebli, jedna palisandrowy, drugi jesionowy i fortepjan mahoniowy.—**Teresiński**.

Wczoraj wieczorem, przechodząc Lesznem, zgubiono **Portmonetkę**, w której było rubli papierowych dwa, drobnych trochę, bilety na suknie, rejeztryk zrobionych sprawunków i pierścienek. Poczciwy znalazca zatrzymując sobie wszystko, niech tylko pierścienek zwróci, bo to jedyna pamiątka po ojcu, a Bóg mu to jeszcze nagrodzi, pod Numer 732 na Lesznie, do Pani Szamota.

FABRYKA FORTEPJANÓW  
Luberadzkiego.

przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat Nr 47, na ulicę Sto-Krzyżką Nr 1326, dom Zgromadzenia Xieży Missjonarzy. — W tej Fabryce można dostać Fortepjanów **nowych**, i **starych** o sześciu oktawach. Tamże przyjmuje wszelkie **reparacje** i **strojenie** takowych.

**Mieszkanie** z trzech Pokoi, świeżo odnowione, z Kuchnią angielską, Drwalnią i wszelkimi wygodami, pod Nr 1109, każdego czasu do najęcia. Z pod tegoż Nru we Wtorek, Maciora angielska rosła, biała, z odmiannymi czarnymi, wyszła. Zatrzymująca cudzą własność, zechce dać znać do Stróża Stanisława lub do Policji.—**A. W.**

Nadszedł świeży transport **Powideł Węgierskich**, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1020, w oficynie na prawo.

Potrzebna jest **Niańka** Niemka; wiadomość u JW. Wł. Ściela domu, pod Nr 1065 A, przy ulicy Marszałkowskiej.



**Zegar** podróżny, dwu-tygodniowy, ankrowy, z godzinami, godziny i kwadransu bijący, oraz wskazujący dni, jest do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 30 nowy, w domu Wgo Bogatki, Zegarmistrza J. Ruczyńskiego.

Pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, na 1m piętrze w podwórzu, potrzebny jest **Gubernator** na stół i stancję, dla przygotowania trzech chłopów do klasy IV, a jednego do klasy II, z konwersacją językiem francuzkim jeśliby można.



W przechodzie z Ratusza na ulicę Miodową, d. 23 b. m., zgubiony został **Pugilares** z kwitem emerytalnym i rozmaitemi notatkami. Poczciwy znalazca, raczy oddać podług adresu w kwicie emerytalnym wyrażonego.

Potrzebne jest **Mieszkanie** dla kawalera, przy jakiej rządowej familji, wraz z stołem i usługą, a jeżeli można z fortepjanem do exercytowania. Adres można zostawić w Ofiarni P. Selenke, obok Poczty.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otwarty został nowo-założony **Skład Porturu** i **Płynu** w rozmaitych gatunkach i znanych z dobroci za najlepsze, z najcelniejszych Browarów, przy rogu ulic Freta i Nowego-Miasta Nr 306. Właściciel Składu jest pewien, że sprzedając za najprzystępniejszą cenę i w najlepszej dobroci, iż Szanowna Publiczność swojemu obstalunkami, tak co do większych ilości, jako też w butelkach i butelkach, po cenach fabrycznych, zaszczyćić go raczy.

W domu pod Nrem 227 przy ulicy Mostowej, jest wynajęcia **LOKAL** na 2gim piętrze od frontu, złożony z dwóch Pokoi, Kuchni pół-angielskiej i Piwnicy za cenę rubli *Sto rocznie*. Wiadomość tamże na 3ciem piętrze, w mieszkaniu *na lewo*.



Wczoraj d. 23 b. m., zginęła **Klacz** kasztanowatej, wzrostu średniego, łysa, około 9 majęca, z postrokiem na szyi. Ktoby takową przytrzymał, niech da znać pod Nr 1758 B, przy ulicy Pięknej, do Ogrodnika Babickiego, za wynagrodzeniem.

Dzisiaj rano ciepla stopni 2. Wczoraj w południe słońce stopni 9. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 8. (W mierzeniu)



**Postęp** Zeszyt 12sty, **Kurjer Wileński** Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie sztuk 10 w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe fotografie Znakończości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy borowe **Trunki, Przekąski** i rybała usługa, znajduje się w **KAWIARNI** Warszawskiej, Nr 605, ulica Włocławska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod **Korona** w Warszawie.



**WINOGRONA WĘGIERSKIE** prawdziwe, codziennie sprowadzane z zagranicy, pożyteczne szczególnie dla osób słabych, sprzedawane się przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 467, w domu Loewenberga Biorącym w znacznej partji, odstępuje się stosowny rabat.—**Handl. ryk Flais**, z Węgier.

OSTRYGI OSTENDZKIE  
WYBOROWE,

nadeszły do Handlu  
**Antoniego Stępkowskiego**,  
przy ulicy Wierzbowej Nr 473C, wprost Teatru

## OSTRYGI

świeżo nadeszły do Handlu  
**T. Rajtarskiego**, przy ulicy Senatorskiej

OSTRYGI HOLSZTYNSKIE  
I OSTENDZKIE,

nadeszły dziś do Handlu  
**JÓZEFA HÖHR**,  
w gmachu Teatralnym.